

Sygn. akt I ACa 1190/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Grzegorz Krężolek (spr.)

Sędziowie: SSA Beata Kurdziel

SSA Adam Sęk

Protokolant: Marta Sekuła

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2023 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Organizacji (...) S.A. w K.

przeciwko (...) S.A. w K.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 1 lipca 2021 r. sygn. akt I C 864/19

1. prostuje oczywistą niedokładność w treści zawartego w komparycji zaskarżonego wyroku oznaczenia strony pozwanej w ten sposób , że oznaczenie to o treści (...) Spółka Akcyjna w K.” zastępuje, przyjętym w tym samym przypadku, oznaczeniem prawidłowym (...) Spółka Akcyjna w K.”;

2. zmienia zaskarżony wyrok nadając mu nową treść:

„I. nakazuje (...) S.A. w K. zamieszczenie na pierwszej stronie wydawanego przez Związek pisma (...) , w pierwszym numerze, który ukaże się po upływie 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku, napisanych pogrubioną czcionką typ Arial Ce, rozmiar 12, przeprosin o treści:

(...) S.A. w K. oświadcza, że informacje zawarte w wydaniu (...) z dnia 19 grudnia 2018r. nr (...), na temat rzekomych nieprawidłowości uszczuplających świadczenia pracowników oraz mających polegać na rzekomym wyprowadzaniu środków finansowych z funduszu „ pod ochroną (...) i (...), są nieprawdziwe.

(...) S.A. w K. oświadcza, że informacje zawarte w wydaniu (...) z dnia 22 stycznia 2019r. nr (...), na temat rzekomego zawarcia przez spółkę, w której (...) związku zawodowe mają swoje udziały, niekorzystnych umów na obsługę funduszu socjalnego, które miały powodować niekorzystny skutek dla pracowników, są nieprawdziwe.

Informacje te naruszyły dobre imię (...) Organizacji (...) SA – K. i dlatego przepraszamy za naruszenie tego jej dobra osobistego,

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

III. zasądza od (...) S.A. w K. na rzecz (...) Organizacji (...) S.A. w K. kwotę 1337 zł (tysiąc trzysta trzydzieści siedem złotych) tytułem części kosztów procesu”.

3. w pozostałym zakresie apelację oddala;

4. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 1140 zł (tysiąc sto czterdzieści złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, w którym je zasądzono, do dnia zapłaty, tytułem części kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1190/21

UZASADNIENIE

(...) S.A. w K. , pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. w K. domagała się zakazania działań naruszających dobre imię powódki, które polegały na publikowaniu i rozpowszechnianiu poprzez wydania prasowe, ulotki i materiały drukowane, a także przekazem internetowym, treści, które w sposób nie mający żadnych podstaw faktycznych, przypisywały jej działania nieetyczne, sprzeczne z prawem, a przy tym rzekomo szkodzące pracownikom, poprzez czerpanie przez powódkę zysków z wyprowadzania środków z funduszu socjalnego. Domagała się również z usunięcia skutków tego naruszenia poprzez:

a) nakazanie pozwanemu związkowi aby zamieścił w wydaniu (...), które ukaże się jako pierwsze, po 14 dniach od uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, przeprosi o następującej treści:

(...) S.A. niniejszym oświadcza, że informacje zawarte w numerze (...) z dnia 19 grudnia 2018 r., nr (...), na temat rzekomego występowania nieprawidłowości uszczuplających świadczenia pracowników i podlegających na rzekomym wyprowadzaniu środków finansowych z funduszu „pod ochroną (...) (...) i (...)” – są nieoparte na prawdzie.

(...) S.A. niniejszym oświadcza, że informacje zawarte w numerze (...) z dnia 22 stycznia 2019 r., nr (...), na temat rzekomego zawarcia przez spółki, w których (...) związki zawodowe mają swoje udziały, niekorzystnych umów na obsługę funduszu socjalnego, które powodować miały rzekomo niekorzystny skutek dla pracowników – są nieoparte na prawdzie.

Powyżej wymienione teksty naruszyły dobrą sławę (...) S.A. i dlatego przepraszamy za naruszenie dóbr osobistych w tej organizacji.”

Treść przeprosin powinna być opublikowana na pierwszej stronie czasopisma pogrubioną czcionką Arial CE o wielkości 12;

b) nakazanie stronie pozwanej w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku, opublikowania na stronie internetowej w portalu F.: (...)i utrzymanie wpisu przez okres co najmniej sześciu miesięcy, przeprosin o następującej treści:

(...) S.A. niniejszym oświadcza, że informacje zawarte w numerze (...) z dnia 19 grudnia 2018 r., nr (...), na temat rzekomego występowania nieprawidłowości uszczuplających świadczenia pracowników i podlegających na rzekomym wyprowadzaniu środków finansowych z funduszu „pod ochroną (...) (...) i (...)” – są nieoparte na prawdzie. (...) S.A. niniejszym oświadcza, że informacje zawarte w numerze (...) z dnia 22 stycznia 2019 r., nr(...), na temat rzekomego zawarcia przez spółki, w których (...) związki zawodowe mają swoje udziały, niekorzystnych umów na

obsługę funduszu socjalnego, które powodować miały rzekomo niekorzystny skutek dla pracowników – są nieoparte na prawdzie.

Powyżej wymienione teksty naruszyły dobrą sławę (...) S.A. i dlatego przepraszamy za naruszenie dóbr osobistych w tej organizacji.”

Treść przeprosin powinna być opublikowana pogrubioną czcionką Arial CE o wielkości 12.

Ponadto powódka domagała się zasądzenia od pozwanej organizacji związkowej kwoty 10.000 złotych na rzecz(...) Fundacji (...) ul. (...), (...)-(...) K., w terminie tygodniowym od daty uprawomocnienia się wyroku.

Domagała się także przyznania na swoją rzecz kosztów procesu.

Uzasadniając zgłoszone żądania podniosła, iż strony są organizacjami związkowymi posiadającymi osobowość prawną. Na łamach wydawanego przez oponentkę procesową biuletynu zakładowego o tytule (...), kolportowanego na terenie zakładu pracy, w którym obydwie działają, (...) S.A. zamieścił, w wydaniu nr(...) z dnia 19 grudnia 2018 r., tekst pod tytułem: „(...)” którym naruszono dobre imię strony powodowej.

W tym materiale zawarte zostały bezzasadne oskarżenia o jej udział w procederze mającym na celu wyłudzenie kilku milionów złotych z funduszu socjalnego, a także o czerpanie przez powodową organizację z takiego działania bezprawnych korzyści, poprzez uczestnictwo w spółkach świadczących usługi za środki pochodzące z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, prowadzonego (...) SA oddział w K..

Powódka, przytaczając ten fragment artykułu z treści którego miało wynikać twierdzone naruszenie jej dobrej sławy argumentowała dalej, iż stwierdzenia te mają oczywiście pejoratywny wydźwięk co sposobu działania powódki jako organizacji związkowej działającej w interesie i na rzecz pracowników, co narusza niezbędne zaufanie członków do niej.

Zdaniem powódki naruszenie jej dobrego imienia przez pozwaną organizację związkową nastąpiło także podanymi w podstawie faktycznej powództwa fragmentami kolejnej publikacji na łamach (...) z 22 stycznia 2019 r. nr(...) , pod tytułem „(...)” w której nawiązano do poprzednich oraz sformułowane zostały inne, równie nieprawdziwe, zarzuty. Ta publikacja stanowiła kolejne naruszenie godności (...) S.A.

W tych okolicznościach powódka w piśmie z dnia 9 stycznia 2019r skierowała do strony przeciwnej wezwanie zaprzestania naruszeń.

Nie przyniosło ono żadnego efektu, a w jednym z kolejnych numerów „ (...)” opublikowany został wulgarny wierszyk, który obrażał Przewodniczącego Prezydium Komisji (...) należącej do struktury organizacyjnej powódki W. K. (1). Była to kolejna forma naruszenia dobrego imienia samej organizacji.

Odpowiadając na pozew strona pozwana domagała się oddalenia powództwa w całości oraz przyznania na swoją rzecz kosztów procesu.

W swoim stanowisku argumentowała, że nie może zrezygnować ze swojej funkcji informowania czytelników biuletynu „ Z. „ o faktach dotyczących sposobu wykorzystywania środków z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych w oddziale (...) SA. Tym bardziej, że pracownicy podnosząc co do tego sposobu dysponowania nimi zastrzeżenia, co do nadmiernej wysokości ceny świadczeń finansowanych z tego Funduszu, a przez to nadmiernego finansowo udziału własnego pracowników w nich.

Jak podnosiła pozwana organizacja związkowa monopol na realizację świadczeń z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych w zakładzie pracy w którym działają obydwa związki - strony postępowania- ma „(...)” S.A. w K. w której zarówno powódka jak i jeszcze jeden związek zawodowy funkcjonujący na terenie oddziału, mają swoje udziały.

Obsługa ZFŚS przez tę spółkę ma swoją podstawę w umowie zawartej z nią przez pracodawcę - (...) S.A w D..

Pozwana twierdziła również , iż wystąpiła przed Sąd Okręgowy w K.z powództwem o ustalenie, czy pracodawca mógł zawrzeć umowę na realizację świadczeń z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych ze spółką, w której związki zawodowe mają swoje udziały oraz o zwrot Funduszowi środków w wysokości 3.400.000 zł, nieprawidłowo wydatkowanych na inne cele.

Pozew jednak cofnęła , w następstwie zmiany stanowiska się głównego świadka, który nie zdecydował się ostatecznie na złożenie zeznań .

Tym nie mniej , jej zdaniem, w sposobie wykorzystywania środków finansowych z Funduszu miały i mają nadal miejsce nieprawidłowości - opisane w obu publikacjach. Polegają one na tym , iż ze szkodą dla pracowników , spółka(...) S.A. wypłaca z tych pieniędzy wynagrodzenie swoim pracownikom, nalicza koszty działalności biura podatek VAT i oraz potrąca na swoją rzecz marże mimo, że te składniki jej funkcjonowania powinny obciążać jedynie pracodawcę.

Wyrokiem z dnia 1 lipca 2021r Sąd Okręgowy w Krakowie :

- oddalił powództwo [pkt I] oraz

-zasądził od strony powodowej (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w K. na rzecz strony pozwanej (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w K. kwotę 2.537 zł, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego[pkt II sentencji orzeczenia].

Za okoliczności niesporne pomiędzy stronami Sąd I instancji uznał to , że że obydwie strony postępowania są organizacjami związkowymi zrzeszającymi pracowników (...) S.A. w D. i działającymi na terenie zakładu pracy / oddziału (...) SA w K. . Obie organizacje konkurują ze sobą, część członków pozwanego związku, w tym wchodzący w skład jego zarządu W. K. (2), należeli uprzednio do powodowej organizacji związkowej.

Na mocy umowy zawartej z (...) S.A. realizacja świadczeń z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych wykonywana jest przez spółkę „(...)” S.A., w której udziały posiadają związki zawodowe, w tym strona powodowa.

Pozwany (...) S.A. wydaje biuletyn zakładowy o tytule (...), kolportowany przez pozwanego m.in. na terenie zakładu pracy, a także publikowany za pośrednictwem serwisu internetowego F..

W zakresie okoliczności spornych Sąd I instancji ustalił , iż :

w numerze (...) biuletynu zakładowego (...) z dnia 19 grudnia 2018 r. został opublikowany tekst pod tytułem: , (...)

W materiale tym został poruszony temat sposobu organizowania i kształtowania cen wycieczek finansowanych z Zakładowego Funduszu Świadczeń socjalnych.

Zostało w nim napisane, m. in. , iż pozwana organizacja związkowa

„założyła sprawę w związku z szeregiem nieprawidłowości, które uszczuplają świadczenia pracowników’, a także , że od wielu już lat proceder wyprowadzania środków finansowych z funduszu czyli z kieszeni pracownika trwa w najlepsze, pod ochroną (...) i (...), którzy w spółce obsługującej fundusz socjalny posiadają udziały i czerpią zyski. (...) Okazało się że bezpodstawnie podwyższano ceny ofert , ograbiając nawet o kilkaset złotych więcej osobę korzystającą z wypoczynku. (...) Okazało się że mający w tym interes związkowcy w K. nie mówili prawdy. (...) Z kalkulacji wynika, że z funduszu bezprawnie mogło być wyprowadzone kilka milionów złotych, oczywiście kosztem świadczeń pracowników. (...) Pozostaje mieć nadzieję na to, czego przezornie nie wykluczamy, że to nasze wnioski są mylne i że nasi prawnicy źle rozumieją prawo i tą „działalność”, a rozdawanie paczek świątecznych przez związkowców z tych dwóch organizacji odbywa się z uczciwych dochodów i członkowie nie będą musieli ich w przyszłości zwracać."

Pismem z dnia 9 stycznia 2019 r. pełnomocnik strony powodowej wezwał Zarząd (...) SA do zaprzestania publikowania i rozpowszechniania w formie powszechnie dostępnej treści pomawiających m.in. powodową organizację o działania nieetyczne, sprzeczne z prawem i niegodne organizacji związkowych, szkodzące pracownikom.

W numerze (...) biuletynu (...) z dnia 22 stycznia 2019 r. po raz kolejny został opublikowany artykuł odnoszący się do kwestii wyjazdów organizowanych z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. W tekście pod tytułem „(...)” wskazano m. in. iż:

„W odpowiedzi podtrzymaliśmy w całości zasadność rozstrzygnięcia przez sądem tej bulwersującej wszystkich pracowników sprawy. Bo kto jak nie sąd miałby rozstrzygnąć tą kwestię? Może ci sami działacze związkowi którzy ją stworzyli? Drenaż funduszu i kieszeni pracowników trwa nadal. Przypomnijmy że chodzi o niekorzystne umowy na obsługę funduszu socjalnego w efekcie tego ogromne środki finansowe wywędrowały z funduszu i przy okazji z kieszeni pracowników też, do spółki w której dwa (...) związki zawodowe mają swoje udziały”.

Ponadto Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 17 listopada 2016 r. została zawarta pomiędzy (...) S.A. z siedzibą w D. jako zleceniodawcą, a (...)S.A. z siedzibą w K. jako zleceniobiorcą, umowa na świadczenie usług na rzecz osób uprawnionych do świadczeń z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych (...) S.A. obsługiwanych kadrowo w K..

Zgodnie z § 3 zawartej umowy (...) S.A. upoważnił (...)S.A. do prowadzenia w jego imieniu kompleksowej obsługi socjalnej. W § 3 umowy jej strony ustaliły, że za świadczone usługi (...) S.A. otrzyma wynagrodzenie miesięczne w formie łącznej, składającej się z: wynagrodzenia w wysokości 6,66 zł netto razy ilość zatrudnionych pracowników, wynagrodzenia wynikającego z liczby zdarzeń w miesiącu w wysokości 5.50 zł za jedno zdarzenie [w którym biorą udział pracownicy- dopisek redakcyjny SA] i wynagrodzenia wynikającego z iloczynu liczby przyjętych dokumentów [o dofinansowanie z Funduszu- dopisek redakcyjny SA]. Umowa została zawarta na czas określony od dnia 1 stycznia 2017 r. do dnia 31 grudnia 2019 r. Aneksem nr z dnia 5 listopada 2019 r. strony przedłużyły czas obowiązywania umowy do dnia 31 grudnia 2022 r.

Spółka (...) S.A. w K. wykonując umowę z dnia 17 listopada 2016 r. nie organizuje samodzielnie wycieczek, imprez i innych usług, lecz zakupuje je na wolnym rynku od innych podmiotów, doliczając do ceny własną marżę. Z tego powodu ceny usług świadczonych na rzecz pracowników w ramach funduszu socjalnego są wyższe niż ceny, po jakich można byłoby te same usługi, np. wycieczki, zakupić na wolnym rynku.

Część pracowników (...) S.A. nie była zadowolona z takiego rozwiązania i zgłaszała swoje wątpliwości i zastrzeżenia pozwaniemu związkowi. W maju 2015 r. pozwany wystąpił do Ministerstwa Pracy z prośbą o interpretację przepisów o funduszu świadczeń socjalnych. Z otrzymanej odpowiedzi wynikało, że zyski z obsługi świadczeń socjalnych powinny zasilić fundusz socjalny.

Spółka (...) pobiera wynagrodzenie za obsługę funduszu socjalnego, które wypłaca w całości pracodawca (...) SA.

Pozwany związek domagał się zerwania przez pracodawcę umowy ze spółką (...) . Tego postulatu nie poparły organizacje związkowe będące udziałami w tej spółce.

(...) S.A. wystąpił także z powództwem o ustalenie, czy pracodawca mógł zawrzeć umowę na realizację świadczeń z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych ze spółką, w której związki zawodowe mają swoje udziały oraz

o zwrot Funduszowi środków w wysokości 3.400.000 zł, nieprawidłowo wydatkowanych na inne cele, ale wobec zmiany stanowiska się głównego świadka, musiał cofnąć pozew.

Bezskuteczność podjętych działań i oczekiwania pracowników spowodowały, że strona pozwana zaczęła, w celu wywarcia nacisku na pracodawcę, opisywać sprawę zawyżania cen świadczeń socjalnych w swoim biuletynie.

W szczególności chciała zwrócić uwagę na fakt, że związki zawodowe, które mają udziały w spółce(...) są za zaistniały stan rzeczy szczególnie odpowiedzialne. Dla zobrazowania problemu została opisana wycieczka do K., gdyż co do

tej imprezy związek zdobył dokumenty, które jego zdaniem potwierdzały, że do ceny wycieczki została doliczona dodatkowa kwota.

Z dalszej części ustaleń wynika, że członek zarządu pozwanego związku W. K. został zwolniony dyscyplinarnie z pracy, co miało związek ze złożonym przez związek zawiadomieniem do Prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa spalania - (...) SA dokumentów dotyczących funduszu socjalnego.

Był on uprzednio członkiem zarządu powodowej organizacji związkowej, która jednak zarzuciła mu łamanie uchwał organizacji i nieuczciwe działania, a następnie pozbawiła go członkostwa.

Następnie był jednym z założycieli pozwanego związku, do którego wstępowały głównie osoby niezadowolone z wyników wyborów [do władz dotychczas funkcjonujących związków- dopisek redakcyjny SA] .

Konkurując ze stroną powodową pozwana organizacja związkowa publikowała na łamach wydawanego przez siebie biuletynu teksty krytyczne wobec powódki. Powódka we własnym biuletynie, po tytule (...), publikowała sprostowania, jeżeli uznawała, że jest to uzasadnione.

Treść artykułów opublikowanych w biuletynie (...) została rozesłana w formie wiadomości elektronicznej do większości pracowników huty. Członkowie powodowej organizacji, jak też inni pracownicy, zareagowali głównie oburzeniem, niedowierzaniem i w większości solidaryzowali się ze swoją organizacją związkową.

Ocenę prawną roszczeń strony powodowej, które uznał za nieuzasadnione w całości, Sąd I instancji oparł na stwierdzeniach i wnioskach, które można podsumować w następujący sposób:

a/ rozpoczynając ją od odwołania się do treści art. 23, 24, 43 oraz 448 kc i powszechnie przyjmowanej wykładni tych norm, a także wskazania, iż Sąd w pierwszej kolejności jest zobowiązany ustalić czy działaniem opisywanym przez poszukującego ochrony w ogóle doszło do naruszenia wskazywanych przezeń dóbr osobistych oraz jak należy rozumieć pojęcie bezprawności w odniesieniu do działania naruszydiciela argumentował, iż w rozstrzyganej sprawie powódkę obciążał obowiązek udowodnienia faktów potwierdzających, że działaniem pozwanej doszło do naruszenia jej dobrego imienia - dobrej sławy.

Natomiast pozwana zobowiązana była udowodnić okoliczności potwierdzające, że publikując obydwie materiały nie działała bezprawnie,

b/ ponieważ (...) S.A. jest osobą prawną to jakkolwiek może poszukiwać w granicach wskazanych w art. 43 kc ochrony naruszonych dóbr osobistych, to jej specyfika powoduje, że dla stwierdzenia czy doszło do naruszenia wskazywanego przez nią dobra jedynym kryterium jest kryterium obiektywne. Prawnie irrelewantne są natomiast dla niej ujemne odczucia osób tworzących jej osobowy substrat.

Odwołując się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 1986 r. sygn. akt II CR 295/86 publ. OSNCP 2/88/40, Sąd I instancji stanął na stanowisku, że spośród dóbr osobistych, tymi które mogą służyć osobie prawnej są: dobre imię, renoma oraz firma pod którą prowadzi działalność,

c/ materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu nie daje dostatecznych podstaw do oceny, że działaniem strony pozwanej poprzez przygotowanie i opublikowanie powoływanych fragmentów materiałów prasowych w kolejnych numerach „Z.” doszło do naruszenia dobrego imienia / dobrej sławy / powódki.

Zarzuty i sformułowania zawarte w spornych artykułach dotyczą zasad współpracy pracodawcy ze spółką (...) S.A., tj. zasadności powierzenia obsługi funduszu socjalnego tej spółce, a w szczególności zasad finansowania tej obsługi. Zarzuty te odnoszą się zatem przede wszystkim do pracodawcy, a w dalszej kolejności do wskazanej spółki.

Pozwany związek zamieścił w wydawanym przez siebie biuletynie artykuły, w których co prawda zostały użyte sformułowania (...), ale z treści powołanych w pozwie publikacji nie wynika, aby odnosiły się one do powódki.

Przeciwnie, z ich całej treści wynika, że zawiera ona krytykę działań głównie pracodawcy, natomiast w odniesieniu do powodowej organizacji zarzut dotyczy braku reakcji, czy sprzeciwu wobec negowanego systemu obsługi funduszu socjalnego. Z treści spornych publikacji nie wynika natomiast ażeby autor tekstów zarzucał (...) S.A, nielegalne osiągnięcie zysku kosztem pracowników,

d/ stwierdzenia zawarte w obu publikacjach , za które odpowiada strona pozwana wydająca biuletyn „ Z. „, stanowiły subiektywną ocenę działalności powodowej organizacji na rzecz pracowników, a ściślej , braku z jej strony odpowiedniej reakcji na opisywane zjawisko, które zostało przedstawione jako niekorzystne dla nich . Pozwany jako organizacja związkowa, tak samo jak powódka, działający czynnie na rzecz pracowników, dokonał w spornych publikacjach takiego właśnie osądu działań strony powodowej, w ramach toczącej się wówczas dyskusji na temat zasad finansowania usług spółki (...) Było to niewątpliwie elementem konkurencji stron i zarzucało powódce brak zainteresowania opisywanym „procederem”, a nie udział w nim. Wzajemne animozje, oskarżenia i brak porozumienia powodowały napięcie, które znalazło ujście w powoływanych materiałach

Były one formą wzajemnej wymiany poglądów pomiędzy organizacjami związkowymi skoro powódka w swoim biuletynie zamieściła tekst opisujący zarzuty wobec W. K.,

e/ Sąd I instancji ocenił ,iż fragmenty obu publikacji do których odwołała się powódka w nich upatrując źródeł naruszenia jej godności w aspekcie zewnętrznym - dobrej sławy – nie stanowią podstawy do wniosku , iż pozwana przekroczyła granice dopuszczalnej krytyki , jej działanie zatem w jego ocenie było pozbawione również cech bezprawności .

Jak argumentował , przekracza granice dozwolonej krytyki podmiot , którego zasadniczym motywem działania jest zniesławienie lub naruszenie godności osoby krytykowanej. Pozwana organizacja związkowa nie użyła w żadnej z publikacji wobec powódki takich sformułowań, które byłyby weryfikowalne na poziomie stwierdzenia, czy są faktami, a jedynie dokonał ogólnego krytycznego osądu, ale tylko w zakresie braku działania.

Sąd I instancji dodatkowo zwrócił uwagę , że w artykule z dnia 19 grudnia 2018 r. [Z. nr (...)] pozwana dodała, że „pozostaje mieć nadzieję na to, czego przeczornie nie wykluczamy, że to nasze wnioski są mylne i że nasi prawnicy źle rozumieją prawo i tą „działalność” . Tym samym zastrzegła , że fakty mogą być inne niż sugerowane w spornych artykułach, że nie ma na ten temat pełnej wiedzy. Takie zastrzeżenie znacznie obniża siłę sformułowanych zarzutów i niejako otwiera polemikę na temat ich zasadności.

To sama powódka oceniła sporne publikacje w sposób subiektywny jako krzywdzące ją i naruszające jej dobre imię. Treść artykułów nie wykroczyła tymczasem poza ramy dopuszczalnej krytyki i swobody wypowiedzi. Publikując te teksty pozwana działała zatem w granicach porządku prawnego. Sad powołał się , formułując taki wniosek na art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, a także art. 10 ETPCz).

Uznał ponadto , iż pozwana organizacja związkowa podała do publicznej wiadomości informacje zgodne z prawdą, dotyczące obsługi funduszu socjalnego, dążąc do wyjaśnienia okoliczności związanych z jego funkcjonowaniem i obsługą, a negatywna ocena tej obsługi wyrażona w spornej publikacji podyktowana była troską o społeczny interes członków reprezentowanego związku zawodowego i szeroko rozumiany interes pracowników (...) S.A.

f/ Sąd I instancji z punktu widzenia zasadności zgłoszonych roszczeń ocenił także wskazywany przez powódkę , zamieszczony jednym z kolejnych numerów (...) „wierszyk”. Stanał na stanowisku , iż jego publikacja nie może uczynić roszczeń ochronnych oraz o zapłatę świadczenia na cel społeczny zasadnymi dlatego , iż jakkolwiek jego treść jest co najmniej niestosowna i dyskredytująca przede wszystkim jej autora i redakcję biuletynu, to jednak nie odnosi się on do strony powodowej i nie może być uznany za naruszający jej dobra osobiste.

Wykorzystująca prymitywne zwroty i przenośnie, a zarazem wulgarna treść „wierszyka” w zasadzie nie pozwala na identyfikację osoby, której miałby on dotyczyć, ale nawet gdyby miał nim być jeden z członków zarządu powodowej

organizacji, to tekst naruszałby jego dobra osobiste i tylko jemu przysługiwałoby prawo domagania się ochrony prawnej z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Powódce w tym zakresie legitymacja czynna nie służy.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu była norma art. 98 § 1 i 3 i art. 99 k.p.c. i zasada odpowiedzialności za wynik sprawy. Sąd szczegółowo przy tym wskazał jakie elementy składowe tworzą kwotę, która z tego tytułu na rzecz pozwanej organizacji związkowej obciąża przerywającą powódkę.

W apelacji od tego orzeczenia, zaskarżając je w całości, strona powodowa domagała się w pierwszej kolejności wydania przez Sąd Apelacyjny rozstrzygnięcia reformatoryjnego, którym powództwo zostanie uwzględnione w całości, a strona przeciwna obciążona kosztami procesu i postępowania apelacyjnego.

Jako wniosek ewentualny sformułowała żądanie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Środek odwoławczy został oparty na zarzutach :

- naruszenia prawa procesowego, w sposób mający dla treści kwestionowanego orzeczenia istotne znaczenie a to :

- art. 233§1 kpc, poprzez brak wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału procesowego, co spowodowało błędy w ustaleniach faktycznych polegające na przyjęciu, iż :

a/ obie publikacje zawarte w wydaniach „Z. „ z 19 grudnia 2018 nr.(...) oraz z 22 stycznia 2019 nr . (...), odnosiły się tylko do faktu braku zainteresowania powodowej organizacji związkowej „ procederem „ nieprawidłowego gospodarowania środkami Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych przez spółkę, która zajmuje się jego obsługą, podczas gdy użyte w nich sformułowania, bezpośrednio odnosząc się do skarżącej, formułują wobec niej zarzuty brania udziału w tych nieprawidłowościach i osiągnięcie z nich znacznych korzyści finansowych, co niewątpliwie stanowi, w warunkach braku podstaw faktycznych dla takich stwierdzeń ocen i wniosków, naruszenie dobrego imienia organizacji związkowej,

b/ opłaty, które spółka (...) pobiera za obsługę Funduszu w tym poszczególnych wydarzeń z których mogą korzystać pracownicy (...) oddziału (...) SA pochodzą ze zgromadzonych na nim środków, a wobec tego pozwana była uprawniona do sygnalizowania tego bezprawnego, w świetle obowiązujących przepisów, działania pracownikom za pośrednictwem kwestionowanych publikacji,

c/publikacja w formie „ wierszyka „ nie narusza godności apelującej mimo, że członkowie związku wiedzieli, iż jego treść identyfikuje przewodniczącego jej zarządu

d/ Sąd orzekający nie wziął pod uwagę, iż postępowanie prowadzone z inicjatywy pozwanej przez Prokuraturę Rejonową w D. w sprawie o sygn. (...)zostało umorzone. Tymczasem taki wynik postępowania przygotowawczego dodatkowo wskazuje na bezprawny sposób postępowania pozwanej, która zdecydowała się na obie publikacje,

- art. 233 kpc w zw z art. 327¹ pkt 1 kpc wobec braku odniesienia się przez Sąd Okręgowy w motywach zaskarżonego wyroku do wyniku wskazanego wyżej postępowania przygotowawczego i ustalonych w nim faktów.

- naruszenia prawa materialnego poprzez nieprawidłowe zastosowanie lub niezastosowanie art. 23 i 24 kc., w następstwie czego Sąd niższej instancji niezasadnie nie udzielił postulowanej przez powódkę ochrony mimo, że jej godność treścią powołanych publikacji została w sposób bezprawny naruszona. Przeciwnie stanowisko Sądu, w szczególności opierające się na uznaniu, że przygotowanie publikacji przez pozwaną mieści się w granicach porządku prawnego, a nadto użyte treści odnoszą się do apelującej jedynie pośrednio, jest nieuzasadnione.

Podnoszona przez skarżącą nieprawidłowość materialna miała polegać także na tym, że wbrew art. 24 kc w zw. z art. 6 kc, Sąd I instancji nietrafnie uznał, iż powódka nie dowiodła, że jej dobro osobiste w postaci dobrej sławy zostało naruszone.

Apelująca domagała się przeprowadzenia przez Sąd Apelacyjny dowodu z postanowienia Sądu Okręgowego w K.w sprawie o sygnaturze(...) oraz z akt tego postępowania dla ustalenia , iż twierdzenia strony przeciwnej , iż działania powódki związane z obsługą ZFŚS przez spółkę (...) są bezprawne, nie odpowiadają prawdzie.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik skarżącej wskazał , że potrzeba przeprowadzenia wnioskowanych dowodów powstała dopiero na odwoławczym etapie postępowania ,w warunkach oddalenia roszczeń powódki.

/ por. zapis dźwiękowy rozprawy apelacyjnej z 4 września 2023 minuty 11-13/

W odpowiedzi na apelację strona pozwana domagała się jej oddalenia jako pozbawionej uzasadnionych podstaw oraz obciążenia skarżącej kosztami postępowania przed Sądem II instancji.

Rozpoznając apelację, Sąd Apelacyjny rozważył :

Przed przystąpieniem do oceny środka odwoławczego powódki przez pryzmat sformułowanych przez nią zarzutów wskazać należy , że Sąd II instancji , na podstawie art.350 §3 kpc , sprostował oczywistą niedokładność w treści komparycji zaskarżonego wyroku w zakresie oznaczenia strony pozwanej. Użyta w niej, w przyjętym na potrzeby redakcyjne przypadku, nazwa pozwanej organizacji związkowej (...) Spółka Akcyjna w K. „ jest , jak wynika z właściwego rejestru , nieprawidłowa. Wobec tego , w ramach dokonanego z urzędu sprostowania, została zastąpiona oznaczeniem prawidłowym [w tym samym przypadku] jako (...) Spółka Akcyjna w K.”

Apelacja strony powodowej jest uzasadniona w części , prowadząc do wydania przez Sąd II instancji wyroku reformatoryjnego o treści wskazanej w punkcie 2 I, II i III orzeczenia zmieniającego.

W pozostałym zakresie , jako nieuzasadniona, uległa oddaleniu.

Rozpoczynając jej ocenę od zarzutów procesowych przypomnieć należy , iż zarzut tego rodzaju jest uzasadniony jedynie wówczas , gdy spełnione zostaną równocześnie dwa warunki.

Strona odwołująca się do niego wykaże , że rzeczywiście sposób postępowania Sądu naruszał indywidualnie oznaczoną normę [normy] formalne. Jednocześnie nieprawidłowości te prowadziły do następstw , które miały istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia. Nieco inaczej kwestię tę ujmując, zarzut procesowy jest usprawiedliwiony jedynie wówczas, jeżeli zostanie dowiedzione , że gdyby nie potwierdzone błędy proceduralne Sądu niższej instancji , orzeczenie kończące spór stron miałyby inną treść.

Dodać też należy, iż skuteczne postawienie zarzutów przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów oraz funkcjonalnie z nim związanego zarzutu nieprawidłowości ustaleń, będących następstwem tej niepoprawnej oceny , wymaga od strony wykazania na czym, w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów, polegała nieprawidłowość postępowania Sądu.

W szczególności ma wykazać dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością czy uznanie, w odróżnieniu od innych, szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń , nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i [lub] zasadami logicznego rozumowania , czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia.

Nie oparcie tych zarzutów na tych zasadach , wyklucza uznanie ich za usprawiedliwione, pozostając dowolną , nie doniosłą z tego punktu widzenia, polemiką oceną i ustaleniami Sądu niższej instancji.

/ por. w tej materii , wyrażające podobne stanowisko , powołane tylko przykładowo, orzeczenia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001, sygn. IV CKN 970/00 i z 6 lipca 2005 , sygn. III CK 3/05 , obydwie powołane za zbiorem Lex/

Dopóty , dopóki ocena przeprowadzona przez Sąd mieści się w granicach wyznaczonych przez tę normę procesową i nie doznały naruszenia wskazane tam jej kryteria , Sąd Odwoławczy obowiązany jest ocenę tę , a co za tym idzie także wnioski z niej wynikające dla ustaleń faktycznych , aprobować .

To, w jaki sposób strona powodowa motywuje ich realizację , wyklucza uznanie ich za uzasadnione.

Analiza stawianych zarzutów procesowych oraz faktycznych, szczególnie przez pryzmat motywów jakie zostały wskazane dla ich uzasadnienia, pozwala na wniosek , że w istocie za ich pośrednictwem strona skarżąca nie krytykuje oceny poszczególnych dowodów dokonanej przez Sąd niższej instancji ani poprawności dokonanych ustaleń ale to , w jaki sposób dokonał ich prawnej oceny z punktu widzenia zgłoszonych roszczeń , w szczególności niepieniężnych roszczeń ochronnych o charakterze restytucyjnym.

Z podanej przyczyny nie mogą one stanowić skutecznej podstawy dla podważenia ich poprawności i dlatego Sąd II instancji fakty ustalone przez Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

Jedyny wyjątek dotyczy ustalenia , które uznał za wzajemnie pomiędzy stronami niekwestionowane , iż publikacje objęte sporem znalazły się także na Portalu internetowym F. prowadzonym przez stronę pozwaną.

Ustalenie to nie wynika z treści dowodów osobowych przeprowadzonych w sprawie gdyż wprawdzie przesłuchany w charakterze świadka R. W. / por. k. 186 akt / zeznał , że kolejne wydania (...) „ są publikowane na F. pozwanej ale równocześnie podał , iż kwestionowane publikacje zostały rozesłane drogą e- mailową , nie precyzując jaki faktyczny zasięg miała ta forma ich rozpowszechnienia. Podał tylko w trybie przypuszczającym , iż może jeszcze w tej formie [informacji e- mail] u któregoś z odbiorców treści te jeszcze się zachowały.

Przesłuchani w charakterze strony powodowej członkowie zarządu pozwanej W. Z. / k. 197 akt / oraz W. K. (1) / k. 195-197 akt/ mówili jedynie o przesłaniu tekstów spornych publikacji poprzez pocztę elektroniczną bliżej nie określając do jakiego grona ich tekst trafił. Natomiast obaj potwierdzili, iż członkowie organizacji związkowej informowali ich o tych publikacjach ,[żądając reakcji] , w formie papierowej - egzemplarzy „ Z. „

Dodatkowo należy zwrócić uwagę , iż strona powodowa domagając się udzielenia ochrony także poprzez zobowiązanie pozwanej do publikacji przeprosin także na jej portalu F. nie przedstawiła dowodów [screenów z ekranu] potwierdzających , że publikacja kwestionowanych tekstów w numerach (...) oraz(...) rzeczywiście miała miejsce .

Z tych powodów Sąd Apelacyjny zmienia ustalenie faktyczne Sądu I instancji , konstatując , iż sporne teksty nie zostały przez pozwaną związek rozpowszechnione za pośrednictwem tego medium.

Sąd II instancji uzupełnia też ustalenia faktyczne o wynikającą z treści załączonego do akt wydania „ Z. „ nr (...) z dnia 3 marca 2019r , [które nie było kwestionowane przez strony z punktu widzenia wiarygodności] o konstatację , iż w tym wydaniu biuletynu pozwanej organizacji związkowej został opublikowany „(...)” o treści wskazanej na k. 24 akt.

/ dowód : kserokopia części wydania „ Z. „ nr (...) z dnia 3 marca 2019r k. 21-24 akt /

Treść tego „wierszyka „ nie zawierała odniesień do powodowej organizacji związkowej. Posługiwała si natomiast imieniem „ W. „ , co W. K. (1) uznał spersonalizowanie jego osoby , jako członka ówczesnych władz powódki.

/ dowód : zeznanie W. K. (1) k. 196 -197 / akt.

Ustala także , na podstawie niekwestionowanej wzajemnie przez strony części relacji przesłuchanego w charakterze strony pozwanej W. K. , iż reprezentowany przez niego związek zawodowy miał swoich przedstawicieli w Komisji Socjalnej , która opiniowała oferty świadczeń socjalnych mających być finansowanymi ze środków Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych w oddziale (...) SA.

Z Regulaminu Funduszu wynikało , że podmiot obsługujący go może doliczyć do świadczonych usług marżę w wysokości 7% . Równocześnie W. K. zastrzegł , iż podejmując czynności wyjaśniające tę kwestię wobec pracodawcy, nie zapoznawał się bliżej z treścią tego Regulaminu

/ dowód : część zeznania W. K. k. 199 akt/

Ustala również , na podstawie relacji świadka R. W. , której wiarygodność nie była kwestionowana , że wobec pojawiających się wątpliwości pracowników w zakresie rzetelności w wykorzystaniu środków z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych w oddziale (...) SA , na wniosek strony powodowej (...) SA przeprowadziła kontrolę sposobu jego obsługi przez spółkę (...). Kontrola nie potwierdziła żadnych nieprawidłowości.

/ dowód : część zeznań świadka R. W. k. 186 akt/.

W tym kontekście dodać jeszcze należy , że Sąd II instancji oddalił wniosek dowodowy skarżącej zawarty w apelacji uznając , iż jest on spóźniony w rozumieniu art. 381 kpc.

Brak było przeszkód aby powódka złożyła go przed Sądem I instancji tym bardziej , że fakty służące weryfikacji tego czy opisane w obu publikacjach okoliczności faktyczne będące podstawą zawartych tam wniosków i ocen były prawdziwe miały zasadnicze znaczenie dla oceny zgłoszonych roszczeń.

Po wtóre, uzasadnienie potrzeby zgłoszenia tych dowodów na odwoławczym etapie sporu motywowane niekorzystnym orzeczeniem z punktu widzenia powódki nie wystarcza aby wniosek taki , tym bardziej, podzielić. Już tylko na marginesie należy wskazać , iż istotną wątpliwość budzi zdadność wskazanych bardzo ogólnie dokumentów z postępowania przed Sądem Okręgowym w Katowicach dla wykazania prawdziwości zarzutów oponentki procesowej skarżącej , w odniesieniu do sposobu obsługi ZFŚS.

Fakty ustalone w postępowaniu w tym te o które Sąd II instancji uzupełnił okoliczności powołane przez Sąd Okręgowy lub je zmienił , dają wystarczającą podstawę do przyjęcia , że treść obu publikacji w biuletynie (...) nr (...) z 19 grudnia 2018 i nr(...) z 22 stycznia 2018r , do których odwołuje się strona powodowa , stanowiły naruszenie jego dobra osobistego w postaci godności w zewnętrznym aspekcie tego pojęcia czyli dobrej sławy niezbędnej dla prowadzenia działalności statutowej.

Dlatego należy uznać za uzasadniony w części zarzut materialny naruszenia art. 23 i 24 kc .

Na wstępie takiej oceny należy wskazać , że w przypadku osoby prawnej jaką jest związek zawodowy , naruszenie takie może dotyczyć tej organizacji jako całości zupełnie niezależnie od tego , czy działanie naruszydiciela ingeruje równocześnie sferę dóbr osobistych osób będących członkami organizacji, w tym przynależących do jego organów.

Dobro tego rodzaju w przypadku osoby prawnej, to immamentnie nią związana wartość niemajątkowa , dzięki której może funkcjonować zgodnie ze swym zakresem zadań.

/ por. w tej materii także, podzielane przez Sąd Apelacyjny stanowisko SN zawarte w wyroku z dnia 29 marca 2017r , sygn. I CSK 450/16 - powołnym za zbiorem Lex/

Jednym z takich dóbr jest dobre imię [związku zawodowego] w aspekcie zewnętrznym tego pojęcia / dobrej sławy / , rozumianej jako - w odbiorze społecznym środowiska w którym funkcjonuje , szerszym niż grono jego formalnych członków - pozytywnej opinii o sposobie jego działania jako organizacyjnej całości w tym właściwego wykonywania statutowych i ustawowych zadań , bez której byłoby to niemożliwe lub co najmniej znacznie utrudnione.

/por. także , powołany jedynie dla przykładu, judykat Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2015 , sygn. I CSK 16/14 - za zbiorem Lex /.

Ocena tego , czy do naruszenia tak rozumianego dobra osobistego powódki w realiach rozstrzyganej sprawy rzeczywiście doszło , musi mieć charakter obiektywny - dokonany według reguł , które stosuje zewnętrzny obserwator. W przypadku naruszenia dotyczącego osoby prawnej reguła ta powinna być stosowana ściśle, a pozbawionymi tej cechy pozostaną nie tylko oceny członków władz związku ale także poszczególnych członków organizacji związkowej poszukującej ochrony.

Generalia te odnosząc do okoliczności faktycznych rozstrzyganego sporu , w pierwszej kolejności powiedzieć należy , iż obydwie publikacje w tym w szczególności pierwsza, upubliczniona w wydaniu biuletynu Z. nr (...) z dnia 19 grudnia 2018r [kolejna w numerze (...)z dnia 22 stycznia 2019r stanowiła tylko nawiązanie do niej i jej kontynuację , stwierdzeniem , że opisany wcześniej „ drenaż funduszu i kieszeni pracowników trwa nadal „] ,doprowadziły do naruszenia tego dobra.

Sąd I instancji wyraził inne stanowisko przyjmując , że treść publikacji odnosi się do strony powodowej jedynie pośrednio i zarzuty tam zawarte tylko w ten sposób jej dotyczą , nie stanowiąc naruszenia dobrej sławy związku , .

W sposób bezpośredni odnoszą się one natomiast do spółki „(...)” , która zajmuje się obsługą świadczeń socjalnych załogi oddziału (...) SA współfinansowanych z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych.

Stanowisko to nie jest usprawiedliwione albowiem nie opiera się na treści ustalonych w postępowaniu faktów / nawet w wersji sprzed ich uzupełnienia i częściowej zmiany przez Sąd II instancji /.

Sąd Okręgowy formułując taką ocenę nie uwzględnił ,że jak wynika z tych ustaleń (...) S.A. w K. jest akcjonariuszem spółki”(...)” i już z tej przyczyny jednoznacznie negatywne oceny działania tej spółki, w ramach zarządzania środkami Funduszu – w realizacji umowy , która łączyła ją z pracodawcą - (...) SA w D. mogły być przez osoby , które miały możliwość zapoznać się z obiema publikacjami, bezpośrednio odniesione - według oceny obiektywnej – także do powódki.

Ponadto i przede wszystkim Sąd nie uwzględnił całego tekstu szczególnie pierwszej z publikacji z której - o ile dokonać takiej całościowej jego analizy , a także uwzględnić wydzwięk użytych, jednoznacznie pejoratywnych zawartych w nim sformułowań - wnioski muszą być przeciwne wobec tych , do których doszedł Sąd niższej instancji.

Wynika z niej , że dwa związki zawodowe , w tym strona powodowa, nie tylko tworzą warunki „parasol ochronny „ w których możliwe jest nierzetelne zarządzanie przez „(...)” SA środkami ZFŚS i wyprowadzanie od szeregu lat w sposób bezprawny ich poza Fundusz , kosztem pracowników. Przy tym z tego nielegalnego działania te związki , jako udziałowcy spółki , czerpią korzyści finansowe.

W dalszej części publikacji z 19 grudnia 2018r. zawarty jest opis mechanizmu pozyskiwania w ten sposób środków / w drodze zawyżania cen ofert wypoczynku skierowanych do pracowników oddziału (...) SA/, określona została także - jako wielomilionowa- skala w ten sposób odniesionych korzyści , w których podziale (...) S.A. także bierze udział.

Bezpośrednim nawiązaniem do tej publikacji , o czym świadczy chociażby tytuł „(...)„jest kolejny tekst zamieszczony w numerze (...) biuletynu rozpowszechnionego przez (...) S.A , w którym w szczególności wskazano , że sytuacja od tej opisanej uprzednio, nie uległa zmianie , a „ drenaż funduszu i kieszeni pracowników trwa nadal „.

Poza tym artykuł z 22 stycznia 2019r. powtarzał zarzuty o udziale m. in. strony powodowej w osiągnięciu korzyści z tego , że o ogromne środki finansowe Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych był / jak wynika z kontekstu treści bezpodstawnie/ umniejszany.

Przytoczone fragmenty obu kwestionowanych publikacji pozwalają na stanowczy wniosek , iż obydwie odnoszą się bezpośrednio do powódki - akcjonariusza Spółki Akcyjnej „(...)” , skoro każdy zainteresowany , nawet spoza środowiska zawodowego oddziału (...) SA, mógł, bez nadmiernych trudności, zidentyfikować obie organizacje związkowe , które miały czerpać zyski ze stosowanego - jednoznacznie negatywnie ocenianego jako niezgodny z prawem - mechanizmu wprowadzania środków finansowych zgromadzonych w Funduszu.

Dla osób , które były związane z (...) oddziałem spółki (...) , w tym w szczególności dla wszystkich jego pracowników, taka identyfikacja była oczywista.

Treść obu artykułów w „ Z. „ -niespornie autorstwa członków strony pozwanej , co potwierdził zeznający w charakterze strony pozwanej W. K. (2), nie chcąc ujawnić personaliów autora / por k. 199 akt/ , zawiera jednoznacznie negatywne

i stanowcze , nie niuansowane [za takie nie można bowiem uznać retorycznego pytania zawartego w końcowym fragmencie pierwszej z publikacji , które było jedynie figurą retoryczną, mającą jedynie posłużyć podkreśleniu wagi krytykowanego sposobu postępowania] w jakikolwiek sposób stwierdzenia na temat faktów opisujących nielegalny zdaniem autorów lub autora za których pozwany związek przyjął odpowiedzialność , trwający od wielu lat „proceder „ na szkodę pracowników oraz ostre , pejoratywne oceny tego , iż aktywnie bierze w nim udział powodowy związek zawodowy nie tylko „ chroniąc „ cały mechanizm ale także osiągając z niego zyski, kosztem potencjalnych beneficjentów świadczeń z Funduszu , których” kieszenie są drenowane „ poprzez zawyżanie kosztów udziału pracowników oddziału spółki w imprezach mających być finansowanymi lub współfinansowanymi ze środków socjalnych.

Sąd Apelacyjny ocenia , że w ten sposób doszło naruszenia dobra osobistego (...) S.A. - dobrej sławy / renomy / związku , którą powinien cieszyć się w odbiorze społecznym / nie tylko aktualnych i potencjalnych członków organizacji/ aby móc realizować swoje statutowe i ustawowe cele.

Użyte w obu publikacjach sformułowania oraz ich kontekst są tak jednoznacznie negatywne, w odniesieniu do sposobu jego funkcjonowania , że w odbiorze zewnętrznym stawia pod znakiem zapytania i poddaje wątpliwość nie tylko legalność jego dotychczasowego działania, w tym rzeczywistego celu dysponowania udziałami spółki „(...)” ale także to , czy dalsza działalność tej organizacji związkowej będzie zgodna z interesami członków z których najważniejszym jest ochrona ich uprawnień pracowniczych w relacjach z pracodawcą.

Przy potwierdzeniu , iż opisane działanie strony pozwanej naruszyło dobrą sławę powódki ewentualne nie udzielenie ochrony dobru osobistemu strony powodowej , w warunkach jego naruszenia publikacjami przeciwnika procesowego, mogło nastąpić tylko wówczas, gdyby (...) S.A w K. wykazał w postępowaniu że jego działanie było legalne.

W motywach kontrolowanego instancyjnie orzeczenia Sąd Okręgowy uznał , że zarzucany przez stronę powodową sposób działania konkurencyjnego wobec niej związku miał właśnie taki charakter dlatego , że zawarte w obu publikacjach treści były tylko ocenami , które nie odnosząc się bezpośrednio do pozwanej, były formą dozwolonej krytyki i realizacją prawa do swobody wypowiedzi w ramach dyskusji nad istotną dla interesów pracowników (...) SA – oddział w K. - kwestią dysponowania środkami Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych..

Okoliczności ustalone w sprawie przeczą zasadności takiego stanowiska.

Nie dają one bowiem wystarczającej podstawy do stwierdzenia , iż strona pozwana - w warunkach, gdy to ją obciążał obowiązek dowodzenia w tym zakresie - wykazała , że decydując się na obydwie publikacje o treści opisanej powyżej , postępowwała w sposób zgodny z prawem.

Materiał procesowy , wbrew zapatrywaniu Sądu I instancji , nie daje podstawy do usprawiedliwionego wniosku, że okoliczności faktyczne , które podaje każdy z artykułów, są prawdziwe.

Strona pozwana nie wskazała na żadne środki dowodowe z których mogłoby wynikać , iż od kilku lat , w sposób nielegalny, pod ochroną powódki dochodzi do wielomilionowych uszczupień środków zgromadzonych na Zakładowym Funduszu Świadczeń Socjalnych w (...) oddziale (...) SA , a dzieje się to kosztem pracowników , którzy korzystają ze świadczeń socjalnych, partycypując w nich finansowo, w rozmiarze wyższym niż powinno to mieć miejsce.

Fakty ustalone w sprawie przeczą prawdziwości tych tez podanych w obu publikacjach.

Z okoliczności tych wynika natomiast , że po przeprowadzeniu kontroli podjętej przez pracodawcę w spółce „ (...)” właśnie w związku pojawiającymi się zarzutami co do sposobu gospodarowania przez nią środkami ZFŚS , takich nieprawidłowości nie stwierdzono. Ponadto dają one podstawę do konstatacji , iż strona pozwana , uczestnicząc w Zakładowej Komisji Świadczeń Socjalnych oddziału (...) SA miała i ma nadal wpływ i jest uprawniona do kontroli ofert na świadczenia socjalne współfinansowanych ze środków Funduszu , które przygotowuje spółka obsługująca go na podstawie wieloletniej już umowy z pracodawcą. Nie można też nie uwzględnić przy tej ocenie faktu , że (...) SA

wyraziła zgodę na wydłużenie czasu jej obowiązywania. Okoliczność ta pośrednio potwierdza, że w także zdaniem spółki pracodawcy, zarzuty opisane w publikacjach z przełomu lat 2018 i 2019r nie były uzasadnione, skoro umowa na obsługę Funduszu nadal obowiązywała [co najmniej do końca 2022r.]

Skoro nie została potwierdzona prawdziwość poddanych w artykułach informacji to wykluczonym jest aby strona pozwana w obronie przez roszczeniami ochronnymi przeciwnika procesowego wywodzonymi z naruszenia jego dobrej sławy, mogła skutecznie powołać się na ochronę interesu społecznego/ interesu pracowników / jako celu obu publikacji, który miałyby stanowić podstawę wyłączającą bezprawność jej naruszycielskiego działania.

/ por. w tej materii także stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 5 marca 2002r, sygn. a I CKN 535/00, powołanym za zbiorem Lex /

Bezprawności działania strony pozwanej nie wyłącza – w odniesieniu do wskazanych w publikacjach faktów w okolicznościach ustalonych w sprawie, uprawnienie do dopuszczalnej krytyki negatywnych zjawisk mających znaczenie społeczne.

Warunkiem skutecznego odwołania się do niego ze skutkiem zniesienia bezprawności działania jest to, aby krytyka była rzetelna i rzeczowa.

Tylko krytyka o takich cechach rzeczywiście służy dobru społecznemu, wyłączając bezprawność działania, które się na nią składa- nawet jeżeli tym samym dochodzi do naruszenia sfery praw osobistych krytykowanego.

Krytyka jest rzetelna tylko wówczas, gdy krytykujący podaje informacje oparte na faktach, po sprawdzeniu zgodności informacji z rzeczywistością. Tej cechy publikacje strony pozwanej, z przyczyn wskazanych wyżej, nie spełniają.

Obydwie są tak skonstruowane, iż łączą ze sobą informacje o faktach z wypowiedziami typu ocennego

Wobec tych ostatnich nie da się zastosować kryterium prawdy i fałszu ale można uznać je za naruszające dobra osobiste wówczas, gdy nie zostały oparte na wystarczającej podstawie faktycznej dla ich wyrażenia.

/ por. także stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w orzeczeniu z dnia 18 stycznia 2013r., sygn. IV CSK 270/12, powołanym za zbiorem Legalis /

Właśnie takie oceny zawierają teksty obu publikacji. W konsekwencji nie można zasadnie mówić o tym, iż zawarte w kwestionowanych artykułach oceny charakteryzują się cechą adekwatności, która pozwoliłaby wyłączyć bezprawność ich sformułowania wobec drugiej strony sporu.

Nie ma racji natomiast powódka gdy upatruje podstawy dla dochodzenia roszczenia restytucyjnego w treści „wierszyka „opublikowanego na łamach (...) nr (...) z dnia 3 marca 2019.

Ma bowiem, wbrew stanowisku skarżącej, rację Sąd Okręgowy, że wyjąwszy oczywistą niestosowność treści tej publikacji, w ramach biuletynu wydawanego przez związek zawodowy, o ile rzeczywiście - według oceny obiektywnej można by zidentyfikować osobę, której dotyczyła, to ta osoba a nie organizacja związkowa, której jest członkiem byłaby wyłącznie uprawniona do dochodzenia ochrony naruszonej tym tekstem jej godności.

Podzielenie [w części] zarzutów materialnych postanowionych w apelacji i ocena zgodnie z którą publikacje w biuletynie wydawanym przez pozwaną nr (...)stanowiły naruszenie dobrego imienia (...) S.A. w jego aspekcie zewnętrznym, uczyniło aktualnym pytanie o zakres ochrony jakiej związkowi należy udzielić, uwzględniając to, że jej forma i granice muszą być adekwatne do sposobu i skutków naruszenia, a z drugiej strony nie mogą być nadmiernie dolegliwe dla naruszonego.

Rozważając ten zakres Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku , iż uzasadnione jest jedynie , sformułowane przez stronę powodową roszczenie restytucyjne o charakterze niemajątkowym , mające na celu odwrócenie skutków naruszenia. / o czy będzie mowa szerzej w dalszej części uzasadnienia./

Nie jest natomiast usprawiedliwione roszczenie majątkowe , w ramach którego strona powodowa domagała się zasądzenia od strony pozwanej na cel społeczny – (...)Fundacji (...)w K. kwoty 10 000zł .

W pierwszej kolejności zauważyć należy , że ani w motywach pozwu ani w dalszych pismach procesowych składanych w postępowaniu rozpoznawczym przed Sądem I instancji ani też w apelacji obecnie skarżąca nie powołała żadnych okoliczności , które służyłyby wykazaniu zasadności tego roszczenia co do zasady ani usprawiedliwieniu wysokości sumy świadczenia , które miałyby obciążać stronę przeciwną.

Po wtóre , nie można nie uwzględnić , że zasądzenie takiego świadczenia, chociaż w sytuacji naruszenia dobra osobistego osoby prawnej także dopuszczalne,

/ por. dla przykładu także judykat Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2008r , sygn. II CSK 126/08 - powołany za zbiorem Lex /, ma przede wszystkim charakter prewencyjno represyjny , a dopiero w drugiej kolejności – właśnie z uwagi na charakter podmiotu dotkniętego naruszeniem - takim , które ma być formą satysfakcji z potwierdzenia , że zarzut naruszenia okazał się uzasadniony.

Ponadto Sąd II instancji brał pod uwagę to ,że jakkolwiek warunek zawinienia naruszenia dobrej sławy strony powodowej treścią obu publikacji został spełniony , to jednak u podstaw zainteresowania się samym problem zarządzania środkami zgromadzonymi na Zakładowym Funduszu Świadczeń Socjalnych przez stronę pozwaną były sygnały od pracowników i członków związku , które wskazywały na nieprawidłowości w tym zakresie. Zatem samo podjęcie tego zagadnienia było usprawiedliwione z punktu widzenia ustawowych zadań związku zawodowego. To , że treść i forma nagłośnienia tego problemu doprowadziła do naruszenia dobra osobistego innej organizacji związkowej funkcjonującej w tym samym środowisku pracowniczym, samo w sobie nie przesądza o obowiązku uwzględnienia roszczenia majątkowego . Przeciwnie, ustawodawca pozwalając Sądowi na ocenę rzeczywistej potrzeby jego uwzględnienia , w każdej indywidualnie rozstrzyganej sprawie, pozostawia to sędziowskiemu uznaniu.

W okolicznościach tej sprawy, dotyczącej sporu pomiędzy dwiema konkurującymi organizacjami związkowymi w tym samym zakładzie pracy , Sąd musiał postępować w sposób wyważony albowiem uwzględnienie roszczenia majątkowego w jakimkolwiek zakresie byłoby odczytane wyłącznie jako realizujące funkcję represyjną nałożonego obowiązku , czego nie da się pogodzić z celem jakim ma służyć uprawnienie do domagania się zasądzenia sumy pieniężnej na cel społeczny na podstawie art. 448 kc.

Rozważając zasadność roszczenia niemajątkowego i uznając ,iż jest ono w warunkach naruszenia dobra osobistego strony powodowej uzasadnione co do zasady, Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku , iż usprawiedliwione jest ono w zakresie zobowiązania naruszcyciela do opublikowania przeprosin na łamach biuletynu (...) , w którym rozpowszechniono obie kwestionowane publikacje.

Formułując treść oświadczenia restytucyjnego , Sąd II instancji dokonał jedynie niewielkiej korekty redakcyjnej przeprosin zawartych w żądaniu powodowego związku w jego punkcie a/.

Natomiast jako nieuzasadnione uznał żądanie restytucyjne o ile miałyby ono polegać na publikacji przez stronę pozwaną przeprosin na portalu F. prowadzonym przez przeciwnika procesowego.

Ustalenia faktyczne dokonane w postępowaniu nie potwierdziły/ jak była o tym mowa wyżej / dostatecznie tego aby właśnie te , naruszające dobro osobiste powodowego związku zawodowego publikacje, zostały umieszczone na nim i rozpowszechnione w ten sposób za pośrednictwem tego medium.

Dlatego żądanie także tej formy publikacji tekstu przeprosin zostało ocenione jako nieuzasadnione przez swoją nieadekwatność /nadmierność / , w stosunku do wykazanych przez podmiot poszukujący ochrony rzeczywistych skutków naruszenia.

Z podanych wyżej przyczyn, w częściowym uwzględnieniu apelacji strony powodowej, doszło do zmiany objętego nią wyroku, w sposób wskazany w punkcie 2.I-III orzeczenia Sądu Apelacyjnego , na podstawie art. 386§1 kpc w zw z art. 23 i 24 par. 1 kc oraz 448 kc.

Rozstrzygając o kosztach procesu [pkt 2 III] sentencji orzeczenia zmieniającego, Sąd uwzględniając to , że żądania strony powodowej zostały uwzględnione jedynie w części dotyczącej roszczenia niemajątkowego, stosując art. 100 kpc, dokonał ich wzajemnego rozdzielenia, zasądzając na jej rzecz od (...) S.A w K. tylko tę ich część , którą poniosła w związku z dochodzeniem tego roszczenia.

Koszty te zamknęły się w kwocie łącznej 1337 zł , a złożyły się na nią: opłata sądowa od roszczenia niemajątkowego , opłata skarbowa od pełnomocnictwa udzielonego zawodowemu pełnomocnikowi - radcy prawnemu oraz jego wynagrodzenie ustalone na podstawie par. 8 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 [jedn. tekst DzU z 2018 poz. 265]. { 600zł + 17 zł + 720 zł }.

W pozostałym zakresie apelacja (...) S.A. jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc [pkt 3 sentencji].

Rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd II instancji , także w warunkach częściowego uwzględnienia środka odwoławczego, dokonał, na podstawie art. 100 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc, rozdzielenia ich pomiędzy stronami, zasądzając na rzecz strony skarżącej tę ich część, która wynika z uznania za zasadne roszczenia niemajątkowego.

Na kwotę , którą z tego tytułu obciążył stronę pozwaną w wysokości łącznej 1140 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie po myśli , zastosowanego z urzędu art. 98§1¹ kpc złożyły się: opłata od apelacji w zakresie tego roszczenia [600zł] oraz wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika - radcy prawnego ustalone na podstawie par. 8 ust. 1 pkt 2 w zw. z par. 10 ust. 1 pkt 2 wskazanego wyżej Rozporządzenia z 22 października 2015r[pkt 4 sentencji wyroku].